

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnieniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon
72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 24.

Chełmża, wtorek dnia 28-go stycznia 1929 r.

Rok II.

Waldemar obawia się... 18-tu Polaków.

Kowno, 26. 1. „Lietuvos Aidas“ zamieszcza artykuł o konieczności rozciągnięcia kontroli nad Polakami cudzoziemcami, bawiącymi na Litwie.

Urzędówka pisze, że często Polacy zajmują wysokie stanowiska (?) i w opinii Litwinów uchodzą za wielkich patriotów (!), oraz starają się zdobyć zaufanie. Tymczasem ludzie ci wyczekują

tylko przyjscia Polaków. Działalność ich jest bardzo niebezpieczna (!) i należy się mieć na baczności.

Należy zaznaczyć, że według oficjalnych danych, na Litwie mieszka tylko 18 Polaków cudzoziemców. Przed tą garstką drży Waldemar.

Dwie katastrofy lotnicze w Szwecji.

Sztokholm, 26. 1. Onegdaj rano zdarzyły się dwa wypadki lotnicze. W pierwszym z nich zabity został oficer, zaś podoficer odniósł poważne rany. Drugi aeroplan zawadził o druty elektrowni. Obaj lotnicy są ranni.

Fabryka prochu w Karyntji wyleciała w powietrze.

W fabryce prochu, w miejscowości Reifnitz, nastąpiła wczoraj wieczór wielka eksplozja, która zniszczyła cały budynek. W promieniu jednego kilometra zostały szłyby we wszystkich oknach powybijane. Jeden robotnik został zabity.

Szczęśliwym zbiegiem, eksplozja nastąpiła po godzinach pracy, wobec czego uniknięto dalszych ofiar w ludziach.

Łotewski statek zaginął.

Ryga, 26. 1. — Parowiec łotewski „Laima“, o którym od 15 b. m. nie było żadnej wiadomości, uważany jest za stracony wraz z załogą, liczącą 14 osób. Jak przypuszczają, statek został zmiążdżony przez góry lodowe.

Zderzenie okrętów.

Lizbona, 26. 1. W pobliżu wybrzeży portugalskich zderzył się z powodu mgły parowiec grecki „Penelopa“ z parowcem angielskim „Heathside“. „Penelopa“ zatonała. Z 25 członków załogi uratowano 23.

W Lyonie giną ludzie tysiącami.

Dzienniki francuskie zajmują się obecnie ciekawą statystyką, wedle której w Lyonie ginie rocznie przeciętnie 400 osób.

Wszelkie wysiłki policji, celem odszukania zaginionych, pozostają bez wyniku.

W roku 1927 zginęło 1100 osób, a w roku 1928 — 1130 osób, z których zaledwie drobna część została odnaleziona. Lyon ma obecnie 560 tysięcy mieszkańców.

Stalin panem sytuacji w Bolszewji.

Moskwa 26. 1. (AW). Wczoraj deportowano przeszło 70 aresztowanych opozycyjnych trockistów. Większa część deportowana została do kraju zabajkalskiego, część zaś do Nowo-Sybirsk i Turhańska. M. in. deportowano znanego kunistę Mdiwaniego. O nowych represjach sygnalizują z Leningradu, gdzie areszty dotknęły także oficerów floty bałtyckiej. Aresztowano m. i. komisarza fortecy kronsztackiej co wywołało ogromne wzburzenie wśród czerwonych marynarzy. Zarządzenia te były dla Rykowa i jego przyjaciół politycznych zupełną niespodzianką.

Tragedje okrętowe na Atlantyku.

Londyn, 26. 1. Szalejące od kilku dni burze na Atlantyku przesunęły się więcej na południe. Amerykańskie radjostacje przybrzeżne przyjęły nowe sygnały SOS wysyłane przez amerykański okręt motorowy „Dixiano“, który wjechał w okolicy południowych wybrzeży Kuby na mieliznę. Norweski parowiec „Fernlane“ wzywa pomo-

cy, donosząc że w czasie burzy postradał ster i obecnie jest miotany przez wichry na Atlantyku. Sygnały z włoskiego parowca „Capo Vado“ umilkły, wobec czego istnieje obawa, że okręt zatonał. Wszystkie trzy okręty posiadają wielkość ponad 4.000 ton.

Odpowiedź Anglii na budowę krążownika „A“

„Daily Telegraph“ donosi, że admiralicja angielska zamierza zbudować nowy krążownik admirałski o pojemności 18—20 tysięcy ton. Szybkość tego krążownika ma wynosić 32 mile.

Korespondent flotowy „Daily Telegraphu“ dodaje do tej wiadomości komentarz, w którym powiada:

„Jest faktem, że konstrukcja nowego pancernika niemieckiego „A“ burzy ustaloną w Waszyngtonie równowagę szybkości.

Budowa tego krążownika admirałskiego jest pierwszym bezpośrednim skutkiem budowy nowego krążownika niemieckiego“.

Wielki pożar teatru w Rumunji.

Jak donoszą z Bukaresztu, spłonął we czwartek wieczór budynek teatru miejskiego w Tecacu. W gmachu tym znajdowało się również kino, w którym odbywało się przedstawienie. Wśród ludności powstała panika, podczas której większa

ilość osób zginęła. Między ofiarami jest wiele dzieci. Dokładna liczba ofiar nie jest dotychczas znana. Budynek spalił się doszczętnie. Dotąd bliższych szczegółów brak.

Urzednicy będą bezpłatnie leczeni w Zakopanem.

Z Warszawy donoszą: Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło, iż odtąd pokrywać będzie bezpośrednio zwrot kosztów leczenia w sanatorium domu zdrowia Stw. urzędników państwowych w Zakopanem, opłacanych przez skarb państwa. W związku z tem, rachunki winny być składane bezpośrednio min. praw wewnętrznych do uregulowania.

Zakłady kosmetyczne pod kontrolą rządu.

Z Warszawy donoszą: Departament służby zdrowia min. spraw wewn. opracowuje przepisy o zakładach kosmetycznych. Zakładom tego rodzaju wolno będzie dokonywać czynności wyłącznie kosmetycznych, jak masarże, farbowanie włosów natomiast zabiegów chirurgicznych upiększających nie wolno będzie dokonywać. Personel zakładów będzie musiał się składać ze słuchaczy, koncepcjonowanych przez państwowe szkoły kosmetyki.

40 kilometrów dzieli Amanullaha od Kabulu

Sily jego rosną z dnia na dzień.

Donoszą z Kabulu, że sytuacja Amanullaha poprawia się z dnia na dzień. Większość szczepliów opuściła Habibulla. Amanullah zajął fort Ghazni, (najważniejszy punkt strategiczny między

Kabulem i Kandaharem). Większość wybitnych osobistości opuściła Kabul, udając się do kwatery Amanullaha, który w chwili obecnej znajduje się o 40 klm. od stolicy.

Ze świata

Rekordowa produkcja samochodów.

W roku 1928 Stany Zjednoczone wyprodukowały rekordową liczbę 4.357.384 samochodów z czego 3.826.613 znajduje się w posiadaniu osób prywatnych.

Pożar galerji sztuk pięknych w Moskwie.

Pożar zniszczył gmach galerji sztuk pięknych zginęła wielka ilość rzeźb i dekoracji teatralnych o wielkiej wartości artystycznej, natomiast udało się uratować obrazy sławnych malarzy rosyjskich.

Przed rozwiązaniem parlamentu angielskiego.

Z Londynu donoszą, że we wtorek zebrał się parlament po raz ostatni na sesję przed wyborami. W kołach politycznych panuje przekonanie, że rządowi uda się rozwiązać parlament już 23-go maja r. b., a rozpisac nowe wybory na 12-go czerwca.

Zabici i ranni w katastrofie tramwajowej.

W Budapeszcie zderzyły się 2 tramwaje oba z wozami przyczepnymi. Wszystkie 4 wozy zostały doszczętnie strzaskane. Jeden wóz tramwajowy przewrócił się i przygniół dorózkę samochodową. Motorniczy i 1 pasażer zabici, a kilkanaście osób lżej i ciężiej rannych.

Z kraju.

Nowe mundury policyjne.

W Państwowych Zakładach Umundurowania w Poznaniu i Krakowie rozpoczęto już wyrób umundurowania (kurtki, spodnie i czapki) dla policji państwowej. Wydanie nowych mundurów przewidziane jest na kwiecień. Podobnie jak w r. ub. umundurowanie będzie w pewnej ilości.

Niezwykły powód samobójstwa posterunkowego.

Dnia 24 bm. w osadzie Firley powiatu lubartowskiego (w lubelskiem) pozbawił się życia przez otrucie posterunkowy Sidor. Denat pozostawił kartkę, w której napisał: „Ponieważ w stanie nietrzeźwym zgubiłem broń, tym samym szańbiłem mundur policjanta, przeto pozbawiam się życia“.

Dalsze zmiany w sądownictwie.

W stan spoczynku przeniesiony został prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach, Sztarski. Prezesem mianowano dotychczasowego wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Toruniu, Prengla.

Sposób na Francuzów.

Anegdota z dworu króla Sobieskiego.

— To są żarty panie Winnicki — rzekł Francuz niedowierzając.

— Jak pana kocham, nie są to żarty. Wyczytałem tę tajemnicę w uczonym statucie i najmniej dni siedm jeszcze siedzieć muszę, bo kurczęta wylażą z jaj dopiero dwudziestego pierwszego dnia.

— Więc choć na godzinę pokaż się królowi, dam ci kieszę złota i przyrzekam polecać cię u królowej jejmości.

— Za złoto dziękuję, bo filozofom i błaznom złoto niepotrzebne, lecz jeżeli szczerze przyrzekasz się za mną wstawiać u królowej jejmości, zacy kawalerze, to...

— To co? — zapytał Francuz niecierpliwie.

— Tobym się zdecydował pójść do króla, ale pod jednym tylko warunkiem.

— Pod jakim?

— Jeżeli waćpan zajmiesz tutaj moje miejsce i pod słowem honoru będziesz siedział tak długo, dopóki ja nie wrócę, inaczej zaziębiłyby się jaja i cały mój mozół byłby na nic. Tylko ostrzegam, jak będziesz siadał na jajach, wspieraj się lekka na rękach, abyś ich nie rozgniół. Tylko z lekka!

Francuz chodził długo po pokoju, nie wiedząc, co zrobić. Tu śmieszność, której się więcej bał niż kuli — tam nielaska królowej, gorsza od śmierci. Wreszcie zawołał:

— Ha, daję ci słowo honoru. Tylko się spiesz, bo już dzwonią do stołu! — Dał tedy rękę, złożył szpadę i perukę, rozebrał się, siadł na jajach i okrył się koldrą.

Misja święta się zbliża!

Radujcie się radością wielką. Misja się zbliża. Misja zwiastuje radość, bo Bóg przysłał swych posłańców, aby Wam błogosławili i Was z niebem pojednali! Misja zwiastuje pokój i dni zbawienia „Pokój ludziom dobrej woli“ — Pokój Wam — pokój mój daję Wam, nie jako świat daję, ja wam daję. „Misja zwiastuje pokutę: Pokutujcie i nawróćcie się, albowiem zbliża się królestwo niebieskie“. A ktoby mówił, że jest bez grzechu, kłamca jest. A nie na Sąd, nie przeciwnie, na zmiłowanie zbliża się misja św. Bóg nie chce śmierci grzesznika, ale pragnie, aby się nawrócił i żył.

Podczas kiedy te słowa piszę, przypominam mi się, że to kościół obchodzi dziś właśnie rocznicę nawrócenia się św. Pawła. Jakiż to piękny przykład dla nas ten wielki mąż! Naprzód przesładował chrześcijan, bo tak był wychowany, przesładował z całą zapalczywością, a kiedy go trafiła łaska Boża, wtenczas stał się z Szawia Pawłem, wtenczas pokornie odezwał się w te słowa: „Panie, co chcesz, abym Ci uczynił?“ I wtenczas rozwinął ten mąż aczkolwiek małego wzrostu jednak potężnego ducha działalność apostołską tej miary, jakiej dotychczas nikt go nie dosięgnął. Nie wystarczyło zbawić siebie tylko samego, ale prowadził do Boga krewnych, znajomych, całe wioski, całe miasta, całe narody.

Uczmy się od Pawła św. tego ducha apostołskiego, ratujmy nie tylko siebie, ale także naszych ojców, braci, siostry, córki, synów. Nie jeden chłopiec jest w złem towarzystwie, nie jeden słyży przy warsztacie ciągle bluźnierstwa, tak że i w końcu wiarę straci, nie jedna służąca jest w liczej służbie, gdzie chlebobdawca wychodzi na jej cnotę, nie jedna panienka w sklepie lub biurze za marną moze opłatą musi się jeszcze wystygwać, Bóg wie w jaki haniebny sposób, aby marnej pensyjki nie utracić.

Misja św. niech będzie zakończeniem złego życia. Do was się zwracam mężowie kochani, odnówcie w sobie ducha wierności i miłości dla żon waszych. żyjcie w zgodzie z sobą, a jeżeli są i tacy, co zerwali węzeł małżeński, niech się znów zjedzą, sobie wszystko przebaczą i od misji św. rozpoczną życie nowe.

Matki drogie i żony, niech łaska Boża w cza-

sie misji św. natchnie was wyrozumiałością i cierpliwością, przyjmijcie zapewnienia waszych mężów i córek i synów, że od misji św. się poprawią, nie róbcie im już cierpkich wymówek, ale ciesząc się żeście znów znalazli waszych dobrych mężów i dobre dzieci.

Nie jeden mąż niestety pijanicą. Gdzie ojciec pijak, tam w rodzinie smutne życie wiodą i matka i dzieci. Dzieci będą także pijakami. A co najsmutniejsze, nie jeden już w starszym wieku, ma już lat może 50 i 60, a jeszcze przebiera miarę bardzo a bardzo często, w domu urządza awantury, rozum w alkoholu straciwszy, patrzy na wszystko inaczej, tłucze własne graty i garnki, żona musi nieraz z domu uciekać i nocę gdzieindziej spędzać. Człowieku, czy nie chcesz się teraz na starsze lata nawrócić? Czy twoje nawrócenie jest jeszcze możliwe? Jest możliwe, ale pod jednym warunkiem: jeżeli przestaniesz pić, jeżeli ani kropli alkoholu nie będziesz używał.

Teraz wybieraj biedaku, bo każdy pijak biedakiem, teraz wybieraj między alkoholem a trzeźwością, między kłótnią a zgodą, między szatanem a Bogiem. Misja św. ci pomoże! O. O. misjonarze są Ojcowie dobrzy, prowadzą każdego do Boga, zaprowadzą i ciebie. Udaj się do Matki Boskiej, wyrzeknij się alkoholu tj. wódki i wszelkich wyskokowych napojów, odpraw dobrą spowiedź i przestań pić o! misji. Ach jaki będziesz wtenczas szczęśliwy. W pierwszy dzień misji św. tj. 3. lutego czyta nam Kościół Boży ewangelję św. u św. Łukasza o siewcu, który wyszedł siał nasienie swoje. A gdy siał, jedno upadło podle drogi i podeptane jest, a ptacy niebiescy podziubali je. A drugie upadło na opokę, a wszedłszy uschło, iż nie miało wilgotności. A trzecie padło między ciernie, a społem wszedłszy, ciernie zadasiło je.

A drugie padło na ziemię dobrą — a wszedłszy uczyniło owoc stokrotny. To mówiąc wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

Tem ziarnem, to słowo Boże, a siewcą sam Pan Jezus, a w Jego zastępstwie kapłan, misjonarz. Wsłuchaj się w to słowo Boże, przyjmij wieczyste prawdy do swego serca od Bożego Siewcy, a dojdiesz do chwaly niebieskiej. Amen.

X. Szydzik.

Czytajcie „Przeгляд Pomorski“!

Osadziwszy Francuza na jajach, szepnął Winnicki coś swemu pacholce do ucha, przebrał się i uderzając na odchodzie Francuza swą bladeńską butawą po grzbiecie, rzekł doń z uroczystą powagą: — Jako wtóry Karol Wielki pasuję cię na rycerza i daję ci za herb kurze jaja. — Potem pospieszył do dworu.

Król siadał właśnie do stołu, kiedy Winnicki się zjawił. Urzawszy go zawołał uradowany:

— A balamucie niegodziwy, gdzieżeś się zadział?

Wynnicki wyjął się jak mógł i bawił króla jak nigdy, nadszkakiwał Francuzom i pochlebiał królowej.

— Ten głuptas jest weale miły, jeżeli się go rzadko widuje — rzekła królowa łaskawie.

Potem pytał go król:

— Wety¹⁾ są zakończeniem obiadu — powiedział Winnicki półgłotno.

— Przyznaj się teraz, gdzieś tak długo siedział, bo żeś na zdrowiu nie podupał, to widzę, kiedy tak dokazujesz.

— Siedziałem w oficynach, gdzie z łaski miłościwego pana mam tak poczciwe pomieszkanie.

— To nie tajemnica, żeś siedział w oficynach, ale cóżeś tam robił? Domyślam się, żeś nie odprawiał rekolekcyj, kiedy nawet nasz ksiądz kapelan nie miał do ciebie przystępu.

— Com robił, tego niepodobna opowiedzieć, i nawet nie warto, bo nikt mi nie uwierzy, ale tylko mogę zapewnić, że mam w swoim pokoju niestworzone i po wszystkie czasy niewidziane rzeczy.

— Cóż takiego? — pytali wszyscy ciekawie.

— Nikt nie da wiary, kto na własne oczy nie zobaczy — odpowiedział Winnicki.

— Dajcie mi czapkę — zawołał król — wszakżeż Winnicki nam dziś wety obiecał.

¹⁾ Wety — ostatnie danie, zwykłe słodczyce.

— I owszem, osobliwości, o jakich w tych królestwach nigdy nie słyszano.

Królowa, chcąc tego dnia dogodzić królowi we wszystkim, kazała przywołać damy dworskie i Francuzów; król kazał prosić panów polskich, którzy właśnie na dworze bawili i wszyscy razem szli dużym dziedzińcem ku oficynie. Winnicki zalecał największy spokój. Na znak jego otworzył pacholek cichuteńko drzwi i wszyscy weszli do pierwszej komnaty. Wejście do drugiej było zasłonięte, a na tej zasłonie była kartka, a na niej wielkimi literami napis: Osobliwości niewidziane.

— Co za osobliwości? — zapytał król trochę niecierpliwie.

— Król gościem u błazna — rzekł Winnicki, a zdzierając zasłonę dodał:

— I Francuz na jajach.

Francuz bez peruki, z głową gołą jak kolano siedział na jajach zdretniały z trwogi i wstydu. Nagle porwał się i chciał w koldrze uciekać odkrywając gniazdeczko z jajami. Ale uciekać nie było kędy, bo w oknie kraty, a we drzwiach król z królową. Tu wszyscy parsknęli śmiechem. Królowa udawała gniew, a nie mogąc się wstrzymać od śmiechu uciekała, a z nią damy. Biedny Francuz skrył się w swej rozpacz do komina. A tu Winnicki na niego:

— A gdzie słowo honoru?

— Wylaż panie kawalerze z komina, bo zaziębisz jaja.

A zwracając się do króla i polskich panów rzekł:

— Że się udało wywieść w pole Tatarą, o tem wie niejeden, ale że można też Francuza na jajach osadzić, to widzieliście państwo dzisiaj po raz pierwszy na własne oczy.

Tej samej nocy opuścił ów Francuz dwór królewski i wielu jego ziomków.

KONIEC.

KRONIKA Złoty jubileusz Cechu Piekarskiego w Chelmży.

Chelmża, dnia 28 stycznia 1929 roku.

Kalendarzyk.

Poniedziałek: Karola, objawienie św. Agnieszki.
Wtorek: Franciszka Salezego, Walerjana.

Wschód słońca: 7,51 rano
Zachód słońca: 4,30 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Służbę nocną trzyma „Apteka Nowa“

— **Dolary czekają na spadkobierców.** Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że Feliks Adamski, obywatel polski, zginął w wypadku podczas pracy w kopalni węgla w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn., pozostawiając spadek, wynoszący około 1,500 dol.

Ś. p. Feliks Adamski urodził się dnia 15 sierpnia 1875 r. w Sochaczewie, woj. warszawskie. Do spadku uprawniona jest siostra zmarłego z tegoż zamieszkała w Sochaczewie.

Wobec nieodnalezienia spadkobierczyni, Ministerstwo Spraw Zagranicznych prosi o zgłoszenie się osób zainteresowanych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wydział Prawno-Rewindykacyjny ul. Fretry 3 — z powołaniem się na No K. II a 9428-28.

— **W styczniu upływa termin starania się o stopień oficera.** Styczeń 1929 r. jest ostatnim miesiącem do wnoszenia tych b. urzędników wojskowych, których stosunek do wojska polskiego nie został dotychczas uregulowany, a którzy pragną uzyskać stopień ppor. w rezerwie.

Do podania, zawierającego życiorys ze specjalnym uwzględnieniem przebiegu służby wojskowej należy dołączyć:

1) dowód posiadania cenzusu naukowego w zakresie co najmniej 6 klas szkoły średniej, lub równorzędnej;

2) dowód ukończenia z pomyślnym wynikiem jednej ze szkół oficerskich kursów doszkolenia, albo dowód udziału w stowarzyszeniach przysposobienia wojskowego;

3) poświadczenie władz państwowych lub samorządowych, że kandydat nie był karany sądowo lub policyjnie, w wypadku zaś przeciwnym, określające przyczynę i wymiar kary;

4) zaświadczenie oficera zawodowego o nienagannym zachowaniu się kandydata

Kandydaci, którzy nie posiadają cenzusu naukowego, a którzy są uprawnieni do mianowania ich ppor. rezerwy na podstawie ukończenia jednej ze szkół, względnie jednego z oficerskich kursów doszkolenia, winni dołączyć do podania dane, stwierdzające poziom wykształcenia ogólnego.

Podania, nadsyłane bezpośrednio do D. O. K. lub M. S. Wojsk., z pominięciem P. K. U., nie będą rozpatrywane.

— **Popierajmy tylko swoich!** Apelujemy do wszystkich naszych czytelników, aby popierali tych kupców polskich, którzy ogłaszają się w naszym piśmie. U tych tylko powinniśmy czynić zakupy, którzy przez ogłoszenia popierają nasz organ, albowiem są oni naszymi przyjaciółmi, mającymi zrozumienie dla ciężkiego położenia szerokiego rzesz pracujących.

Bądźmy solidarni i konsekwentni.

— **Wdowy i sieroty po poległych wojskowych 8 p. sap., oficerach i szeregowych** w czasie wojny polsko-niemieckiej, ukraińskiej i bolszewickiej, zechcą nadsyłać zgłoszenia swoich adresów pod adresem dowódcy 8 p. sap. w Toruniu. W poczet 8 p. sap. weszły również po ukończeniu wojny dwa bataliony saperów, mianowicie 4 i 15.

— **Egzamin dojrzałości dla eksternów (istek) w seminarjach nauczycielskich.** Kuratorjum okręgu szkolnego pomorskiego zawiadamia, że podania o dopuszczenie do egzaminu dojrzałości seminarjum nauczycielskiego nadsyłać należy do kuratorjum okręgu szkolnego pomorskiego w Toruniu w terminie do 1 marca 1929.

— **Piękny koncert i śpiew** mieliśmy ostatniej niedzieli podczas nabożeństwa gimnazjalnego. Mianowicie słyszeliśmy piękne trio na skrzypcach wykonane wprost po mistrzowsku przez uczni: Kamińskiego, Orłowskiego i Świtalskiego. Solo na skrzypcach odegrał przez p. Kamińskiego wypadło także bardzo ładnie. Śpiew solo pana Ruchniewicza był nadzwyczaj miły. Cieszymy się zatem, że mamy chętnych młodzieńców, którzy usługi swe Bogu oddają i dobrą muzyką i śpiewem chwalebą Pana Najwyższego podnoszą.

Pół wieku minęło od tego czasu, kiedy w naszym mieście został założony Cech Piekarski. Właśnie w ub. niedzielę obchodził on 50-letni jubileusz swego istnienia. Uroczystość cała odbyła się w tutejszym „Hotelu Pomorskim“.

O godz. 4,30 po południu uroczyste posiedzenie zajął cechmistrz p. Górtowski. Zaraz na wstępie powitał on przedstawicieli władz, gości i delegatów, poczem imieniem chelmżyńskich władz miejskich złożył życzenia p. radca Leśniewicz. Z kolei składali następnie życzenia pp.: burm. Kurzętkowski, red. Kanarowski, delegat Cechu piekarskiego z Grudziądza Jabłoński, prezes tut. T-wa Samodzielnych Rzemieślników p. Zeblewski, który ofiarował imieniem swej organizacji piękny dyplom, imieniem Cechu krawiecko-kuśnierskiego Kalinowski, składając jednocześnie gwóźdź pamiątkowy, im. Cechu Stolarzy p. Domizalski, król Bractwa Kurkowego Orłowski i wielu innych delegatów oraz gości.

Następnie sekretarz p. Grochocki odczytał streszczoną historję tutejszego Cechu Piekarskiego, którą podajemy poniżej.

Według akt i ksiąg cechowych, Cech Piekarski w Chelmży został założony 31 stycznia 1879 r. Założycielem był p. Rudolf Stoeburger, który piastował prezesurę cechmistrzostwa do lutego 1884 r. Następnie prezesem został wybrany p. Wilhelm Uimer, który na tem stanowisku wytrwał do 1892 r. Potem prezesem był p. Bruno Fitz. Co do jego urzędowania niema żadnych danych. Następca został p. Rudolf Leibrandt, który jako cechmistrz urzędował od 1901—1919 r. Pierwszym cechmistrzem Polakiem został wybrany Wiktor Sawicki, który to stanowisko piastował bardzo krótko, bo zaledwie do stycznia 1921 r. Od tej pory cechmistrzem do dnia dzisiejszego jest p. Bronisław Górtowski, który w dowód zasług położonych nad rozwojem Cechu Piekarskiego, został na ostatnim kwartalnym zebraniu wybrany cechmistrzem na dalsze 3 lata.

Od założenia Cechu Piekarskiego w Chelmży do roku 1923 nie ma w zapiskach cechowych bliższych danych o działalności tej starej i pożytecznej organizacji rzemieślniczej. Rok 1923 okazał się dla zawodu piekarskiego najkrytyczniejszym. Za rzekomą lichwę zostali oskarżeni prawie wszyscy członkowie Cechu Piekarskiego, którzy przez Sąd Okręgowy w Toruniu byli zasądzeni po 1 zł. grzywny. Stało to się z tej przyczyny, że nie przestrzegano okólnika wojewódzkiego, który opiewał: za

1 funt mąki 1 funt chleba. Przystępstwo to popełnili członkowie, ponieważ nie znali owego okólnika.

Czwartego lipca 1926 r. odbył się w Chelmży zjazd Polskiego Związku Czechów Piekarskich, podczas którego został poświęcony sztandar tutejszego Cechu Piekarskiego. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Szydzik. Pierwszy protokół polski był pisany dnia 4. 7. 1921 r.

Potem miało nastąpić wręczenie dyplomu p. Aleksandrowi Zielńskiemu z okazji jego 25-letniego jubileuszu, co jednak ze względu natury niezależnej odłożono na przyszłe posiedzenie. W dowód długoletniej solidarności koleżeńkiej członka p. Rudolfa Kalisa zamianowano członkiem honorowym.

Imieniem Cechu Piekarskiego złożył życzenia p. Sujkowski. Duchowieństwo wzgl. ks. prałata Szydzika na owej uroczystości jubileuszowej, który przed posiedzeniem złożył osobiście życzenia, następował ks. wik. Wilczewski. Poza tem składali jeszcze życzenia pp.: Siuda z cechu piekarskiego z Torunia, prezes Związku Cechów Piekarskich Józefowicz i inni. Telegramy z życzeniami nadesłali pp.: Kazimierz Orlewicz, Izba Rzemieślnicza i Bolesław Brzuskowski.

Zamiast referatów ciekawe przemówienia dotyczące zawodu piekarskiego wygłosił poza tem p. red. Kanarowski, Siuda i Józefowicz. Tematem była sprawa mechanizacji piekarni.

Po wyczerpaniu porządku obrad uroczystościowych przystąpiono do części drugiej tj. wspólnej kolacji wydanej przez Cech Piekarski. Z pewnem opóźnieniem przybył przedstawiciel wojewody pomorskiego p. radca Barczewski, syndyk Izby Rzemieślniczej p. Biszof i przedstawiciel starostwa toruńskiego. Podczas kolacji toastowano na cześć najwyższych dostojników państwa, na cześć duchowieństwa, prasy i Cechu Piekarskiego w Chelmży. Wieczorem odbył się bal, na którym bawiono się wesoło i w miłej harmonii do białego rana.

Tak oto w skromnym sprawozdaniu starał się przedstawić przebieg pięknej uroczystości złotego jubileuszu tutejszego Cechu Piekarskiego.

Do tylu życzeń, jakie składano tut. Cechowi Piekarskiemu jako jubilatowi dołącza się również redakcja „Przeglądu Pomorskiego“, która z całego serca życzy, aby wszyscy członkowie zwarcie stali pod swym sztandarem cechowym i niejednokrotnie swoje interesy osobiste podporządkowywali wyższym sprawom tj. takim, które przynoszą pożytek całemu państwu, naszej ukochanej Ojczyźnie. Piekarstwu polskiemu „Cześć!“

— **Przystanki na chodnikach** powinny również być usunięte. Całymi godzinami stoją większe lub mniejsze grupy dorosłych osób czy to młodzieży na chodniku tworząc wprost barykady, przeważnie w czasie najbardziej ożywionego ruchu ulicznego na Toruńskiej. Niejedna starszka, nie jeden starzec musi omijać te „żywe słupki“ i schodzić na środek ulicy. Bądźcie uprzejmiejsi w stosunku do tych, którzy z powodu swego wieku poważnego zasługują na szacunek.

— **Z balu maskowego Wioślarzy.** Karnawałowe zabawy są podobne do siebie pod tym względem, że po za beztrószkiem wirowaniem w takt muzyki, stwarzają niezwykłą okazję do... nadmiernego używania trunków. Nie znaczy to, iż na balu maskowym naszych Wioślarzy było bardzo dużo zalanych, o nie. Wspominamy tylko z tej racji, że przeważnie na każdej zabawie tak się dzieje.

Bal maskowy Wioślarzy wypadł rzeczywiście imponująco. Sala udekorowana wspaniale ludzaco przypominała gościom, że zabawa odbywa się pod gwiazdą niebem, z zenitu którego do rozbawionych masek uśmiecha się bladolicy księżyc. Orkiestra wojskowa wywiązała się ze swego zadania idealnie. Gorzej coprawda było z zamaskowanymi gośćmi, którzy polskich tańców zupełnie nie znają. A trzeba było zastanowić się nad tem. Czyż różne bostony, schimmy, foxtroty i tp. cudzoziemskie tańce dorównują pod jakimkolwiek bądź względem naszym polskim: krakowiakom, mazurkom, kujawiakom, polkom i walcom? Nigdy. Nie zatracajmy swojszczyzny, gdyż utracając to, stajemy się podobni do kameleona, który zmienia się zależnie od otoczenia.

— **Stan pogody.** W dniu dzisiejszym temperatura powietrza nieco spadła. Termometr w godzinach rannych wskazywał - 10 C. Stronami spadły śniegi. Lekkie, lecz chłodne wiatry północno-wschodnie.

— **Paszporty zagraniczne potaniają.** Sejmowa komisja skarbową przyjęła projekt ustawy zmieniającej przepisy o paszportach zagranicznych. Według projektu paszporty na wyjazd zagranicę byłyby wydawane na dwa lata bez ograniczenia ilości wyjazdów a normalna opłata paszportowa wynosiłaby 10 franków szwajcarskich tj. 17,20 złotych. Projekt przewiduje, że ustawa wchodzi w życie z dniem 1-ym kwietnia rb.

— **Z balu Cechu Piekarskiego.** W ub. niedzielę wieczorem, jak o tem wspominałyśmy na innym miejscu, odbył się w „Hotelu Pomorskim“ bal tutejszego Cechu Piekarskiego. Gości było przepelnienie. Bawiono się ochoczo i serdecznie. Orkiestra rzeczywiście zasługuje na wyróżnienie. Zaopatrzona w bogaty repertuar muzyczny, dała gościom urozmaiconą możność do piosen radośnych.

— **„Bęc“** urządzi w przyszłą sobotę w Wili-Nowej koncert wykonany przez orkiestrę 63 pp. z Torunia, a następnie zabawę taneczną. O szczegółach jeszcze napiszemy.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcje, gnicie w kiszkiach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, bladą cerą, łatwo usnąć, stosując naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa“, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę. Specjaliści chorób narządów trawiennych bardzo zalecają wodę **Franciszka-Józefa**, jako jedyny skuteczny środek domowy.

Składajcie datki na pomnik dla poległych naszego miasta.

Składki przyjmuje redakcja Przeglądu Pomorskiego.

Radca dr. med. **Pilatowski**

Telefon 133. **Chelmuza**, ul. Kolejowa 6.

przyjmuje także członków
Kasy Chorych!

Chłopiec
po posytek i lekkich
drac biurowych potrzeb-
ny od 1 II 1929. Zgło-
szenia osobiste od godz.
7-8 wieczorem. Pie-
chowiak, Kom. sąd. To-
ruń ul. Król Jadwigi 9.

Poszukuje się dziel-
nego, młodego
czeladnika
kowalskiego
W. Haydał, mistrz ko-
walski, Tczew, ul. Ko-
ściuszki 10/11'

Potrzebny zaraz na
stałe porządny, samot-
ny człowiek:
rolnik - robotnik
dojarz
Organista w Łatkowach
pocz. Smętowo, pow.
Gniew.

Dziewczyna
do prac domowych i
innych, pilna, rzetelna
i czysta może się zgło-
sić. Rosada stała. M. yn
Wielki Komorów, stacja
i poczta Warlubie.

Sery śmietankowe.

Wędzone

bytlingi i sielawki

poleca

Wiktor Olszewski

Chelmuza — ulica Toruńska 36.

Auto - Doróżka

do osiągnięcia w każdej chwili.

Zgł. u p. J. Dymskiego

Rynek II. — Restauracja.

E. Guhl Ska

Bydgoszcz

Długa 45 - Tel. 19-43

poleca

Skóry wszelkiego

rodzaju,

Gumę indyjsk.

wszelkie

artykuły szewskie
i siodlarskie.

Naprawa

śniegowców

i kaloszy oraz

wszelkich in-

nych artykułów

gumowych.

Drobne wysyłki pocztą

w trzech dniach.

Potrzebny zaraz
pomocnik

szwajcarski

jako uczciwy do-

bry dojarz. P. Anzler,

nadszwajcar, Majewo

pow. Starogard.

Książki

(handlowe) poleca

Skład papieru

Druk. Przen

Składu bez towaru

poszukuję od zaraz możliwie
z mieszkaniem. Płacę gotówką.

Oferty pismienne pod **W. K.** do Admi-
nistracji „Przeglądu Pomorskiego“.

Mapy

Wybrzeża Pol-
skiego z powia-
tem nadmor-
skim oddaje po
25 gr. sztukę

Drukarnia
„Przemysłowa“

Drukarnia Przemysłowa

Rynek Bednarski 1 **Chelmuza** nar. Hallera

Telefon 72

Wykonuje

dla Urzędów, Banków, Handlu i Przemysłu
Kupieckiego, Rzemiosła, Towarzystw, Zwią-
zków oraz zapotrzebowania familijne, także
na rocznice jakoteż inne uroczystości

DRUKI

jak formularze, cyrkularze, cenniki, statuty,
afisze, ulotki, plakaty, wizytówki, zaproszenia,
koperty, rachunki, polecenia i t. p.

Reklama dźwigną handlu.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chelmuży 6 razy w tygodniu
„Przegląd Pomorski“ na miesiąc **luty 1929 r.** za 2,46 zł.
wraz z opłatami pocztowymi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod
poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Przegląd Pomorski“ na miesiąc **luty**
1929 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

_____ dnia _____ 1929r.

podpis: _____

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chelmuży 6 razy w tygodniu
„Przegląd Pomorski“ na miesiąc **luty i marzec 1929 r.** za 4,92 zł.
wraz z opłatami pocztowymi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod
poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Przegląd Pomorski“ na miesiąc **luty i marzec**
1929 r. odebrałem co niniejszem potwierdzam.

_____ dnia _____ 1929 r.

podpis: _____